



## *Praca jako droga rozwoju i odpowiedzialności w autobiografii Alice von Hildebrand*

### STRESZCZENIE

---

Głównym tematem autobiografii Alice von Hildebrand zatytułowanej *A Happy Failure* jest jej praca w charakterze akademickiego nauczyciela filozofii. W artykule zostanie poddana analizie droga jej rozwoju zawodowego w kontekście instytucjonalnym oraz jej rozumienie własnej odpowiedzialności wobec studentów. Drugim wątkiem tej niezwykłej biografii, ściśle splecionym z pierwszym, jest jej rozwój filozoficzny pod wpływem relacji z Dietrichem von Hildebrandem, jej nauczycielem, a później mężem, współpraca z nim w dziedzinie twórczości filozoficznej oraz poczucie odpowiedzialności za przekaz jego dziedzictwa. W tekście autobiografii jako kategoria podstawowa w pracy nauczyciela, warunkująca jego rozwój i będąca przedmiotem jego odpowiedzialności, jawi się kategoria prawdy.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – NAUCZYCIEL, ROZWÓJ, ODPOWIEDZIALNOŚĆ,  
KARIERA ZAWODOWA, PRAWDA, ETYKA  
ZAWODOWA

### SUMMARY

---

*Work as a Path of Development and Responsibility  
in the Autobiography of Alice von Hildebrand*

The main theme of Alice von Hildebrand's autobiography entitled *A Happy Failure* is her work as a university teacher of philosophy. Her career path in the institutional context, and her own understanding of her responsibility towards the students will be analyzed in the article. The second thread of this extraordinary biography, interwoven with the first, is the author's philosophical development under the influence of Dietrich von Hildebrand, first her teacher, and later her husband, creative philosophical collaboration with him, and a sense of responsibility for the transmission of his legacy. The category of truth emerges from

the text as the key category in the work of a teacher, a condition for their development and the matter of their responsibility.

→ **KEYWORDS** – TEACHER, DEVELOPMENT, RESPONSIBILITY, PROFESSIONAL CAREER, TRUTH, PROFESSIONAL ETHICS

## Wstęp

Pod koniec roku 2014 ukazała się autobiografia Alice von Hildebrand, żony Dietricha von Hildebranda, której główną osią są jej doświadczenia związane z pracą akademickiego filozofa<sup>1</sup>. Włoski specjalista w dziedzinie edukacji dorosłych Duccio Demetrio twierdzi, że w życiu każdego człowieka pojawia się w pewnym momencie chęć opowiadania o swoim życiu. Podkreśla on, że „tajemnicza i jednocześnie dobroczynna moc myśli biograficznej kryje się w zgłębianiu własnej przeszłości i płynącym zeń poczuciu spełnienia”<sup>2</sup>.

W podobnym tonie w swój autobiograficzny projekt wprowadza Alice von Hildebrand:

Przychodzi moment, w którym historia taka jak moja musi zostać opowiedziana. Jest ona koniecznym aktem wdzięczności. Moje życie było jak powieść, czasem w stylu Dostojewskiego, jeśli wziąć pod uwagę występujące w nim postacie<sup>3</sup>.

Pierwszym spostrzeżeniem, które nasuwa się czytelnikowi tych wspomnień, jest fakt, że mimo upływu lat, różnic kulturowych i odmienności systemów akademickich oraz niepowtarzalności osobistej biografii autorki wiele jej obserwacji ma wymiar uniwersalny i łatwo odnaleźć pewne analogie z realiami dzisiejszego świata akademickiego w Polsce. Można więc wykorzystać ten tekst do „uczenia się z biografii Innych”, jak zatytułowała drugi tom z cyklu „Biografia i badanie biografii” prof. Elżbieta Dubas. Zauważa ona, że namysł nad biografią innej osoby i odniesienie

---

<sup>1</sup> Por. A. von Hildebrand, *Memoirs of a Happy Failure*, Charlotte 2014.

<sup>2</sup> D. Demetrio, *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, Kraków 2000, s. 9, 11.

<sup>3</sup> A. von Hildebrand, *Memoirs of a Happy Failure*, dz. cyt., s. 20.

jej doświadczeń do własnej wiedzy o sobie i świecie wnosi nowe wartości w nasz ogląd świata i bycie w świecie<sup>4</sup>.

## 1. Wstępne dane biograficzne

Alice Jourdain (urodzona w Brukseli w 1923 r.) jest filozofem, emerytowanym wykładowcą akademickim, autorką i współautorką wielu książek z dziedziny filozofii i teologii katolickiej. Wychowana w Belgii, w roku 1940 wyemigrowała do USA, gdzie mieszka do dzisiaj. Przez 37 lat (1947-1984) pracowała jako wykładowca akademicki filozofii w Hunter College, wchodzącym w skład City University of New York. Była najpierw studentką, potem współpracowniczką, a wreszcie żoną niemieckiego filozofa Dietricha von Hildebranda. Po jego śmierci i po swoim przejściu na emeryturę całą swoją energię poświęca propagowaniu spuścizny pisarskiej swojego męża oraz samodzielnej twórczości filozoficzno-religijnej. W wieku 92 lat jest nadal częstym gościem programów radiowych i telewizyjnych, zwłaszcza w telewizji EWTN.

Jest autorką między innymi następujących książek: *Greek Culture, the Adventure of the Human Spirit*, (G. Braziller, 1966), *Introduction to a Philosophy of Religion* (Franciscan Herald Press, 1970), *By Love Refined: Letters to a Young Bride* (Sophia Institute Press, 1989, przetłumaczone na język polski jako: *Jak kochać po ślubie*, W drodze 2000), *Women and the Priesthood* (Franciscan University Press, 1994), *By Grief Refined: Letters to a Widow* (Franciscan University Press, 1994, *Uszlachetnione cierpieniem. Listy do wdowy*, IW „Jerozolima” 2002), *Memoiren und Aufsätze gegen den Nationalsozialismus, 1933-1938*, with Dietrich von Hildebrand and Rudolf Ebneth, (Matthias-Grünewald-Verlag, 1994), *Soul of a Lion: Dietrich Von Hildebrand: a Biography* (Ignatius Press, 2000, po polsku: *Dusza Iwa*, Fronda-Apostolicum, 2000), *The Privilege of Being a Woman* (Veritas Press, 2002, po polsku: *Przywilej bycia kobietą*, Wydawnictwo św. Wojciecha 2008), *Man and Woman: A Divine Invention* (Ignatius Press, 2010), *Memoirs of a Happy Failure* (Saint Benedict Press, 2014).

---

<sup>4</sup> Por. E. Dubas, *Uczenie się z biografii Innych – wprowadzenie*, w: *Uczenie się z biografii Innych*, red. E. Dubas, W. Świtalski, Łódź 2011, s. 8.

Właśnie niedawna publikacja jej wspomnień była impulsem do podjęcia tytułowego tematu. „A happy failure” – „szczęśliwa nieudacznica” czy „szczęście mimo porażki” w tytule autobiografii Alice von Hildebrand jest świadomą konstrukcją i najbardziej zwięzłym streszczeniem jej życia zawodowego, które rozgrywało się pomiędzy poczuciem dyskryminacji przez system akademickiej biurokracji a poczuciem spełnienia w pracy nauczycielskiej i filozoficznej.

## 2. Rozwój zawodowy w kontekście instytucjonalnym – „porażka”

Kiełkujące aspiracje intelektualne nastoletniej Alice Jourdain natrafiły na pierwszą przeszkodę w postaci niechęci wujostwa, u których zamieszkała po przyjeździe do Nowego Jorku. Zapisali oni Alice do szkoły sekretarskiej w przekonaniu, że dziewczyna nie posiada wystarczających uzdolnień do podjęcia pracy intelektualnej. To, że dopięła swego i mogła podjąć studia filozoficzne, zawdzięczała swojemu uporowi i wytrwałości w dążeniu do celu. Nawet wówczas została jednak zmuszona przez ciotkę do pracy w bibliotece.

Po zdobyciu dyplomu magistra filozofii w 1946 roku została odesłana do rodziny do Belgii, ale jej pragnieniem była kontynuacja studiów filozoficznych i praca nad doktoratem w USA. Znowu musiała pokonać sprzeciw własnej rodziny, której zgodę ostatecznie uzyskała i wróciła do Stanów Zjednoczonych.

W 1947 roku, aby kontynuować pracę nad doktoratem, Alice Jourdain musiała znaleźć źródło utrzymania. Składała podania o pracę do wszystkich katolickich uczelni, ale wszędzie spotykała się z odmową. Jako argument podawano, że zatrudnianie kobiet do nauczania filozofii nie leży w zwyczaju uczelni katolickich. Za pośrednictwem ks. Johannes Oesterreichera (przyjaciela Dietricha von Hildebranda) znalazła pracę w Hunter College, początkowo w zastępstwie chorego profesora.

Unikała przyjęć dla członków wydziału, chociaż mówiono jej, że jest to najlepszy sposób, by zawrzeć odpowiednie znajomości i dzięki nim uzyskać stałą posadę. Podczas jednego z tych przyjęć spotkała się bowiem z niemoralną propozycją, na granicy molestowania seksualnego<sup>5</sup>.

Obserwując politykę kadrową w swoim instytucie (zatrudnianie profesorów o niższych kwalifikacjach, ale „politycznie poprawnych”), zauważa:

Takie i tym podobne doświadczenia nauczyły mnie, jak mało uwagi zwraca się na to, co jest najlepsze dla studentów. Była to smutna lekcja: światem akademickim rządzi polityka<sup>6</sup>.

Swoje trudności w uzyskaniu stałej posady i pomijanie przy awansach przypisuje między innymi wybranemu przez siebie tematowi pracy doktorskiej, który brzmiał: *Rola dóbr stworzonych w filozofii św. Augustyna*. Jak pisze w swoich wspomnieniach:

Samo słowo „święty” było nie do przyjęcia na wydziale filozoficznym radykalnie świeckiej uczelni. Stało się i pozostało na zawsze plamą na moim CV<sup>7</sup>.

Z punktu widzenia akademickiej kariery uważała swoje życie za porażkę:

W naszym społeczeństwie kluczową miarą sukcesu jest ilość zarabianych pieniędzy. W świetle tych standardów, moje życie było porażką<sup>8</sup>.

Przez długi czas nie miała stałego etatu, pracowała tylko ze studentami studiów wieczorowych, z czym wiązała się niższa pensja, brak stabilności pracy, brak możliwości awansu<sup>9</sup>. Godziny te były również mniej dogodne dla studentów, ale mimo to sale na jej zajęciach były zawsze pełne<sup>10</sup>.

Pomimo wspomnianych trudności dochodziła w końcu do uzyskania kolejnych szczebli awansu: do stałej posady, do funkcji adiunkta, później do pełnej profesury. Na samo zakończenie kariery akademickiej w roku 1984 została uhonorowana nagrodą za wybitne osiągnięcia dydaktyczne, gdyż była profesorem najwyższej ocenianym przez studentów na całym uniwersytecie, na którym pracowało ponad 800 wykładowców.

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 83.

<sup>7</sup> Tamże, s. 85.

<sup>8</sup> Tamże, s. 95.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 141.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 155.

### 3. Relacja z Dietrichem von Hildebrandem

Jak pisze Antonin G. Sertillanges: „Każda praca intelektualna zaczyna się od momentu ekstazy”, w sensie pociągnięcia w górę, wyrwania z ciasnych ram własnego „ja” i rutyny codziennego życia<sup>11</sup>. Dla Alice Jourdain taką chwilą ekstazy było poznanie w listopadzie 1942 roku Dietricha von Hildebranda przy okazji jego prywatnego wykładu na temat gotowości do przemiany, pierwszego z cyklu „Przemienienie w Chrystusie” (który to cykl ukazał się również drukiem, w 1942 r. był dostępny tylko w języku niemieckim). W swoich *Memoirs* Alice pisze:

Po dwudziestu dziewięciu miesiącach ciemności, przeżyłam radość, jakiej nie doświadczyłam od przyjazdu do Nowego Jorku. (...) Czułam, jakby wyrosły mi skrzydła i powiedziałam sobie: „to jest to, czego pragnęłam”<sup>12</sup>.

Największe wrażenie zrobiło na niej emanujące z profesora radość i szczęście. Była to fascynacja od pierwszego wejrzenia, która ukierunkowała całe dalsze życie Alice Jourdain. Od razu zaczęła się uczyć niemieckiego, aby móc przeczytać książkę Hildebranda. Pod jego kierunkiem ukończyła studia magisterskie na jezuickim uniwersytecie Fordham. Po ukończeniu własnego doktoratu swój wolny czas poświęcała na przepisywanie na maszynie *Etyki* Dietricha von Hildebranda, którego nie było stać na zatrudnienie sekretarki, co, jak stwierdza, było dla niej bogatym źródłem inspiracji podczas jej własnych zajęć ze studentami<sup>13</sup>. Potem zostali współautorami kilku książek, między innymi: *True Morality and Its Counterfeits* (1955), *Graven Images: Substitutes for True Morality* (1957), *The Art of Living* (1965), *Graven Images – Morality and Situation Ethics* (1966).

W 1959 roku Alice Jourdain wychodzi za mąż za owdowiałego dwa lata wcześniej Dietricha von Hildebranda. Pisze: „To dzięki niemu stałam się tym kim jestem”<sup>14</sup>. Mimo to zachowała nazwisko Jourdain, gdyż miała już wówczas wypracowaną

---

<sup>11</sup> Por. A.G. Sertillanges, *The Intellectual Life. Its Spirit, Condition, Methods*, Westminster, Maryland 1960, s. IX.

<sup>12</sup> A. von Hildebrand, *Memoirs of a Happy Failure*, dz. cyt., s. 61.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 106-107.

<sup>14</sup> Tamże, s. 175.

własną pozycję zawodową. Poza tym niemieckie nazwisko, do tego znanego z katolicyzmu Dietricha von Hildebranda, byłoby dla niej dodatkowym balastem<sup>15</sup>. Dietrich von Hildebrand umiera w 1977 roku. Alice von Hildebrand przechodzi na emeryturę w roku 1984 i, poza własną twórczością filozoficzno-religijną, podejmuje starania, by udostępnić całość dorobku Dietricha von Hildebranda czytelnikom anglojęzycznym. Emerytura nie oznaczała bynajmniej zaniechania pracy i czynnego trybu życia. Od trzydziestu lat jest to życie wypełnione pracą pisarską, wystąpieniami telewizyjnymi (głównie w telewizji EWTN) oraz radiowymi. Oprócz własnej, oryginalnej twórczości filozoficznej za główną swoją misję uważa opracowanie, tłumaczenie na angielski i publikowanie spuścizny swego męża. *Dusza Iwa* to zredagowana przez Alice von Hildebrand biografia jej męża, oparta na niezwykle obszernych (liczących 5000 stron) wspomnieniach Dietricha od najwcześniejszych lat życia do roku 1937. Z inicjatywy wdowy po filozofie powstała również fundacja Dietrich von Hildebrand Legacy Project, której dyrektorem jest John Henry Crosby.

#### 4. Relacja ze studentami

Początki pracy w charakterze nauczyciela akademickiego były dla Alice Jourdain trudne z uwagi na brak doświadczenia i różnice kulturowe pomiędzy nią samą a jej studentami. Wychowana w przedwojennej Belgii, w tradycyjnym katolickim środowisku, Alice Jourdain była przyzwyczajona do dyscypliny i pełnego respektu podejścia uczniów do nauczycieli. W Hunter College musiała stawić czoła pewnym sobie i nieraz aroganckim studentom w całym świeckim otoczeniu.

Była przerażona i po pierwszych zajęciach spodziewała się, że zostanie zwolniona. Okazało się jednak, że jej wykłady zostały dobrze odebrane przez studentów. Miesiąc później stanęła przed jeszcze większym wyzwaniem: nauczania weteranów wojennych, którym umożliwiono darmowe studia. Miała wówczas 24 lata i czuła, że wszyscy ci starsi od niej mężczyźni „niekoniernie byli wychowani na prawdziwych dżentelmenów”<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 69.

Na największy opór natrafiało jej twierdzenie, że prawda jest obiektywna, gdyż studenci uważali je za zarodek totalitaryzmu, twierdząc, że każdy ma prawo do wyboru własnej prawdy.

Często trzymałam ręce pod biurkiem, żeby studenci nie zauważyli, jak się trzęsę. Było to niezwykle wyczerpujące, ale nie poddawałam się, chociaż czułam, że ponoszę totalną klęskę<sup>17</sup>.

Po pół roku nastąpił pierwszy przebłysk światła: podczas końcowego egzaminu jeden z żołnierzy dołączył do swojej pracy egzaminacyjnej notatkę, że dzięki wykładom Alice odnalazł na nowo wiarę. Wiadomość ta była dla Alice Jourdain zaskoczeniem, ponieważ na wykładach nigdy nie poruszała kwestii związanych z wiarą i Kościołem. Ale z tego i wielu późniejszych doświadczeń wyniosła przekonanie, że największą przeszkodą na drodze do wiary są różne formy relatywizmu<sup>18</sup>.

Takich momentów w jej karierze było jeszcze wiele. Rodziło się z nich poczucie odpowiedzialności wobec studentów i misji, jaką miała wobec nich do wypełnienia.

Moje życie profesora filozofii było czasami pełne trudu i udręki, ale ponieważ miałam głębokie poczucie misji wobec moich studentów, znajdowałam radość i spokój nawet w najbardziej mrocznych okresach<sup>19</sup>.

O tej wewnętrznej motywacji własnej pracy, pozwalającej znosić nadmierny wysiłek, pisze:

Pracowałam w szalonym tempie, od rana do nocy, ale byłam gotowa przyjąć to cierpienie, jeśli tylko mogłam w ten sposób pomóc choć jednej duszy odnaleźć Boga<sup>20</sup>.

Analizując sprzeciw, z którym spotykała się ze strony studentów, Alice von Hildebrand przywołuje myśl Sørensa Kierkegaarda z jego *Dziennika*: „Wszyscy ludzie w mniejszym lub większym

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 70.

<sup>18</sup> Por. tamże.

<sup>19</sup> Tamże, s. 20.

<sup>20</sup> Tamże, s. 72.



stopniu obawiają się prawdy”<sup>21</sup>. Nie dotyczy to każdego rodzaju prawdy, ale prawd o charakterze religijnym, metafizycznym czy etycznym. Prawda o charakterze egzystencjalnym niesie z sobą etyczne wyzwanie i tym samym, w naturalny sposób, rodzi opór. A tymczasem konfrontowanie z nią najpierw siebie, a potem swoich uczniów należy do istoty pracy nauczyciela, a zwłaszcza nauczyciela filozofii.

Z drugiej strony studenci potrafili docenić jej podejście:

Tym co mnie podtrzymywało i dodawało mi sił, byli studenci. Od pierwszego dnia miałam zawsze grupę studentów, dla których to, co mówiłam, stanowiło tak radykalnie nową wizję, że stawali się moimi zagorzałymi zwolennikami. Byli przywiązani nie tylko do moich idei, ale i do mnie osobiście<sup>22</sup>.

Idee te wzbogacała jej współpraca z Dietrichem von Hildebrandem. W pracy ze studentami wykorzystywała jego koncepcje, takie jak: wartość, odpowiedź na wartość, ślepotą na wartości. Czyniła to jednak w sposób twórczy, przepuszczając je przez filtr własnej osobowości i stylu<sup>23</sup>. Działo to także w drugą stronę: dyskusje ze studentami stanowiły inspirację do jeszcze głębszego przemyślenia wykładanych treści. Jej wykłady korespondowały z publikacjami, na przykład książka *Graven Images* z 1957 roku napisana wspólnie z Dietrichem von Hildebrandem dotyczyła problemów moralnych, które wpływały podczas zajęć Alice Jourdain ze studentami<sup>24</sup>.

W systemie punktowym, w którym studenci samodzielnie decydowali o wyborze większości przedmiotów, sale wykładowe na zajęciach Alice Jourdain były zawsze pełne<sup>25</sup>. Zawsze też otrzymywała bardzo wysokie oceny od znakomitej większości studentów<sup>26</sup>. Jak to się działo? Zastanawiając się na tym, Alice von Hildebrand zauważa:

---

<sup>21</sup> S. Kierkegaard, *The Journals of Kierkegaard*, New York 1959, s. 202, cyt. za: A. von Hildebrand, *Memoirs of a Happy Failure*, dz. cyt., s. 74.

<sup>22</sup> Tamże, s. 95-96.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 106-107.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 175.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 86.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 275.

Z pewnością nie podchodziłam do nauczania z gotowym planem. Starłam się dostosowywać swoje zajęcia do każdej grupy, prowadzić je zawsze z największą jasnością, intensywnością, dowcipem i poświęceniem, na jakie mogłam się zdobyć<sup>27</sup>.

Wiele czasu poświęcała na osobiste rozmowy ze studentami, zarówno w ramach uczelnianych dyżurów, jak i poza nimi. Był to rodzaj duchowego poradnictwa, dotyczył życiowych dramatów, z którymi zmagali się studenci, także w sferze religijnej. Wśród tych studentów byli zarówno Żydzi, jak i liberalni protestanci, agnostycy i ateści oraz nieliczni katolicy. Z nimi wszystkimi potrafiła znaleźć wspólny język.

## Podsumowanie

Podsumowując swoją autobiografię, Alice von Hildebrand przekonuje:

Spojrzałam wstecz na moje życie zawodowe i zapytałam sama siebie: czy podjęłabym tę pracę, gdybym wiedziała o wszystkich prześladowaniach, jakie miałam wycierpieć przez te lata? Odpowiedź brzmi: Bóg w swojej dobroci pokazuje nam tylko mały fragment drogi, na którą nas wprowadza<sup>28</sup>.

Czego zatem można nauczyć się z biografii Alice von Hildebrand? Po pierwsze, dostrzegalny jest rozdźwięk pomiędzy bardzo żywym odbiorem jej zajęć przez studentów i bliskimi relacjami, jakie nawiązała z wieloma spośród nich, a niechętnym czy wręcz dyskryminacyjnym sposobem, w jaki czuła się traktowana przez system. Doświadczała opresyjności kultury relatywizmu i sekularyzmu, a także, zwłaszcza na wcześniejszym etapie swojej kariery, dyskryminacji kobiet. Bez wchodzenia w szczegóły, z pewnością można odnaleźć analogie do ułomności systemu akademickiego, w którym funkcjonujemy.

Po drugie, wydaje się, że autobiografię tę można czytać niemal jako podręcznik etyki zawodowej nauczyciela akademickiego, gdyż ucieleśnia ona wartości, które stanowią kościec

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 109.

<sup>28</sup> Tamże, s. 297.

tej etyki<sup>29</sup>. Wskazuje na konieczność samozaparcia, niekierowania się jedynie motywacją finansową. Pokazuje, że sensem i celem tej pracy nie jest kariera w sensie prestiżowych i materialnych awansów. Tym, co się liczy, jest odwaga wierności prawdzie i bezinteresowność w dążeniu do prawdy, a także wytrwałość i konsekwencja w głoszeniu poglądów bez oglądania się na ich popularność. W wierności prawdzie leży również kwintesencja moralnej odpowiedzialności czy wręcz misji nauczyciela wobec studentów, która może przynosić owoce w ich życiu. Odwaga wierności wobec swoich przekonań kosztuje, ale prowadzi do najpełniejszego rozwoju, przynosi poczucie szczęścia pomimo napotykanych trudności. Alice von Hildebrand tak podsumowuje swoje wspomnienia:

Pomimo wszystkich błędów, jakie być może popełniłam, myślę, że mogę szczerze powiedzieć, że nigdy nie wyrzekłam się prawdy w zamian za światowe korzyści. Więc, chociaż moje życie z jednej strony było porażką, to z drugiej było bardzo udane i szczęśliwe<sup>30</sup>.

Przesłanie książki pozostaje niezwykle optymistyczne: wprawdzie nie można liczyć na łatwą drogę „na skróty”, a w systemie akademickim można napotkać liczne przeszkody w rozwoju, ale w ostatecznym rozrachunku rzetelna i wytrwała praca przynosi owoce zarówno w postaci osobistego rozwoju, jak i rozwoju studentów, a zarazem rodzi poczucie szczęścia. Mająca dziś 92 lata profesor Alice von Hildebrand jest tego najlepszym przykładem.

#### BIBLIOGRAFIA

- Demetrio D., *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2000.  
Hildebrand A. von, *Memoirs of a Happy Failure*, Saint Benedict Press, Charlotte 2014.  
Kierkegaard S., *The Journals of Kierkegaard*, Harper Torchbooks, New York 1959.

---

<sup>29</sup> Por. np. P.J. Markie, *Professor's Duties. Ethical Issues in College Teaching*, Lanham – London 1994; R. Reichenbach, *Moral, Diskurs und Einigung. Zur Bedeutung und Konsens für das Ethos des Lehrberufs*, Bern – Berlin – Frankfurt a.M. – New York – Paris – Wien 1994.

<sup>30</sup> A. von Hildebrand, *Memoirs of a Happy Failure*, dz. cyt., s. 299.

Horizonty Wychowania

---

- Markie P.J., *Professor's Duties. Ethical Issues in College Teaching*, Rowman & Littlefield Publishers, Inc., Lanham – London 1994.
- Reichenbach R., *Moral, Diskurs und Einigung. Zur Bedeutung und Konsens für das Ethos des Lehrberufs*, Peter Lang, Bern – Berlin – Frankfurt a.M. – New York – Paris – Wien 1994.
- Sertillanges A.G., *The Intellectual Life. Its Spirit, Condition, Methods*, The Newman Press, Westminster, Maryland 1960,
- Uczenie się z biografii Innych*, red. E. Dubas, W. Świtalski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.